**Zadania na poniedziałek 18.05.2020r.** (III 8, IV 2,5)

*W tym tygodniu będziemy rozmawiać o* ***bezpieczeństwie,*** *czyli o tym, jak należy się zachowywać(w domu i na ulicy), żeby nam się nic złego nie stało. Poznamy też ludzi, którzy dbają o nasze bezpieczeństwo. Dowiemy się jakie są numery alarmowe.*

***Opowiadanie******„Przygoda na ulicy”*** *I. Salach
(...)Grześ dumnie szedł przez miasto z mamą, pod pachą trzymał nowiutką piłkę. To mamusia sprawiła mu tę niespodziankę.*

*Piłka była ogromna i miała piękne kolory – o takiej właśnie marzył.*



*W pewnej chwili mama zatrzymała się przed piekarnią:
- Muszę kupić chleb. Wejdziesz ze mną? – zapytała.
- Nie, za dużo ludzi. Stanę tutaj z boku i popatrzę na samochody - odpowiedział Grześ.
- Tylko nigdzie nie odchodź, zaraz wrócę – i mama weszła do sklepu.
Grześ stanął przy schodach, oparł się o barierkę i oglądał przejeżdżające samochody. Minął go duży ciężarowy, dwa małe osobowe, jeden rower i nic.
- Dlaczego nic nie jedzie? – pomyślał chłopiec – gdy doliczę do trzech i nie nadjedzie ani jedno auto, to pobawię się piłką…
- Jest piękna – cieszył się – i moja! A jak świetnie skacze!
Odbijał piłkę mocno, coraz mocniej i nagle – odbiła się od muru, wskoczyła szybko na ulicę i poturlała się na chodnik - po drugiej stronie.*

 **

*- Co robić? – przestraszył się Grześ. Popatrzył uważnie, nie nadjeżdżało ani jedno autko. Wskoczył raźno na ulicę i pobiegł po swoją zgubę. Złapał piłkę i znowu szybko przeskoczył krawężnik, gdy nagle coś zazgrzytało, zapiszczało…
- Ojejku – przeraził się – skąd tutaj ten samochód!
Nagle, wokół niego, zebrało się wiele osób i kierowca, i mama, nawet pan policjant. Mama była blada i zdenerwowana:
- Prosiłam, żebyś nigdzie nie odchodził – powiedziała z wyrzutem.
- Bo ja... tylko... bo piłka uciekła, o znalazłem ją – bąkał przez łzy Grześ.
Pan policjant nachylił się nad chłopcem:
- A widzisz te białe pasy na jezdni, o tam? – wskazał ręką.*



 *- Tak, ale ja... – zaczął nieśmiało Grześ.
- To jest przejście dla pieszych i tylko tam można przechodzić przez ulicę –*

 *dokończył policjant.
- Ja... Już nigdy... Mamo – rozpłakał się Grześ.
Mama przytuliła go mocno:
- Pamiętaj synku, na ulicy nie wolno się bawić. A jeżeli masz kłopoty, to poproś dorosłych o pomoc, na przykład pana policjanta.
Grześ spojrzał na niego nieśmiało, ale ten już się do niego uśmiechnął i znacząco pokiwał do niego głową.*



***Odpowiedzcie na pytania:*** *- Jak miał na imię chłopiec?
- Jaki prezent dostał od mamy?
- W jaki sposób piłka znalazła się na ulicy?
- Co zrobił Grześ?
- Jakie miejsce do przechodzenia przez jezdnię wskazał chłopcu pan*

 *policjant?
- Czy zachowanie Grzesia było bezpieczne?
- Jak należy zachowywać się w pobliżu jezdni?*

**Posłuchajcie piosenki „Halo panie policjancie”**

<https://www.youtube.com/watch?v=2sk-r_j0vGc>

**Zabawa oddechowa: „Piłeczka”**

**Weźcie teraz głęboki oddech i … dmuchajcie na piłeczkę pingpongową przez rurkę. Jeśli nie macie takiej piłeczki - można zrobić kulkę z waty lub kawałka papieru.**

**Dmuchamy na piłeczkę powoli, próbując przesunąć ją po stole.**

Obrazek ze strony kz1.pl

**Pamiętajcie, żeby wydmuchiwać powietrze powoli. Można też ustawić na stole tor przeszkód - z różnych przedmiotów*.* ☺**

 **Kim są osoby na obrazkach? Czym się zajmują?**

 **Połącz postacie z odpowiednim pojazdem. ☺**

 

 

 